Ale księżniczka, uśmiechając się chytrze, ciągnęła ją już za rękę do gabinetu księcia. Panowie tak byli zajęci rozmową, że nie zauważyli nawet ich wejścia.

— Oto — mówił książę — akt, który dziś otrzymałem, spisany po indyjsku, z ostatniego mojego doświadczenia, uczynionego w Indyach.

Miss Ewa, chciała wyprowadzić księżniczkę, ale ta przytrzymała ją silnie nerwową ręką i miss Ewangelina, którą również interesowały żywo problemy fakirów, pozostała, przysłuchując się temu, co odczytywał książę.

„Za pomocą wosku fakir zabezpieczył wszystkie otwory swojego ciała, oprócz ust, przeciw dopływowi powietrza i kazał się zaszyć w worku. Gdy mu na jego rozkaz wywrócono język, zapadł natychmiast w sen letargiczny. Worek zapieczętował własnoręcznie książę Kiwani, poczem zamknięto go w drewnianej skrzyni, zabezpieczonej silnemi kłódkami. Następnie spuszczono do murowanego dołu, który dokładnie został zasypany ziemią. Na ziemi tej posiano jęczmień, a na rozkaz księcia, kilku żołnierzy dniem i nocą pilnowało grobowca. Po dwóch miesiącach jęczmień zazielenił się bujnie, a gdy w parę miesięcy później przybył książę, jęczmień był dojrzały, gotowy do zebrania. Za trzeciemi oględzinami grobowca, książę nie znalazł żadnych zmian, a że upływał już rok, to jest czas umówiony przez fakira, grób zburzono i wyciągnięto worek".

— Ja sam przeciąłem sznury i złamałem pieczęcie — mówił dalej książę. — Fakir został wyciągnięty. Serce nie biło i nie zauważyłem najmniejszego oddechu, tylko na czubku głowy odczuć się dawało przy dotknięciu, wyraźne ciepło. Fakir, który asystował temu zmartwychwstaniu, zręcznym ruchem przekręcił mu język i rozkazał nacierać go ciepłą wodą. Stopniowo oddech i puls powracał i po kilku minutach fakir powstał z miną zupełnie zdrowego człowieka. Żalił się tylko, że przerwano mu bardzo przyjemne sny. Oto, kochany doktorze, fakt dość charakterystyczny. Czy rzeczywiście przyjaciele jego nie udzielali mu pod ziemią pomocy, na to przysiądz nie mogę, choć zbadałem i to, lecz nie znalazłem nic podejrzanego.

— Rzeczywiście — odparł zamyślony Gewolski — fakt ten, jest nadzwyczajny.

— Jeżeli więc te rzeczy zajmują tak pana, czy nie chciałbyś zbadać ich na miejscu?

— Pomyślę o tem, tymczasem pracuję nad odkryciem tych tajemnic w mojem laboratoryum, do którego księcia zapraszam...

W tej chwili Gewolski, który podniósł głowę spostrzegł księżniczkę.

Wstał i, podchodząc do niej, zapytał uprzejmie:

— Czy to na pozwolenie przejażdżki, oczekuje Jej Wysokość i przychodzi po nie aż tutaj? Zaraz zobaczymy, jak tam ze zdrowiem.

Usadowił księżniczkę w fotelu i zbadawszy puls i serce z zadowoleniem spojrzał jej w oczy.

— Prawda doktorze, że jestem zupełnie zdrowa?

— I mogłabym się rozchorować, gdyby mi się sprzeciwiono — dokończył śmiejąc się Gewolski — księżniczka może się przejechać — zwrócił się do miss Ewangeliny — ale proszę uważać, żeby się zbytnio nie zmęczyła.

Księżniczka Kita z okrzykiem radości wybiegła z gabinetu i za chwilę, owinięta troskliwie szalami, siedziała już w automobilu obok swojej przyjaciółki. Gdy w godzinę później wychodziły z pałacu Tuilleries, a miss Ewangelina chciała już powracać do Neuilly, twarzyczka księżniczki Kity zasępiła się nagle.

— Oh! niedobra miss Ewangelino! A moje fotografie. Ty chcesz już wracać!

— Byłoby to bardzo rozsądnie! byłyśmy już w Luwrze, kochanko, gdzie dosyć się namęczyłaś oglądaniem tych przepięknych dzieł sztuki i lękam się, czy ci to nie zaszkodzi.

— Niedobra jesteś, Ewo! — powtórzyła księżniczka nadąsana. — Ja chcę mieć jeszcze fotografie! Mówiłaś, że kupowałaś je na ulicy Rivoli i jak widzę z planu, który stworzyłam sobie o Paryżu, to gdzieś stąd niedaleko!

Miss Ewangelina uśmiechnęła się tylko, do swojej gołąbki i udano się na ulicę Rivoli do sklepu z widokami i fotografiami. Gdy księżniczka ku wielkiemu zdziwieniu i zadowoleniu sprzedających nakupiła za pokaźną sumę szkiców, kartonów i drogich reprodukcyi, jeden z subjektów szepnął do drugiego:

— Zdaje mi się, że to ta stara Angielka, która raz już była u nas i pytała o artystę, mogącego naprawiać stare malowidła.

— Tak, zdaje mi się.

— A więc im powiem, że ten stary waryat malarz powrócił już do siebie.

— Co ty mówisz? powrócił? Widziałaś go?

— Widziałem, ale czekaj, później ci to opowiem, teraz idę poinformować te damy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jedyny w Krakowie, który posiada własny wyrób trumien

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego

Kraków, Plac Szczepański L. 2 (dom własny) Telefon Nr. 331.

Bibułki cygaretowe „Pobudka" i „Derwid" Bełdowskiego

są bardzo chwalone przez palaczy, bo posiadają dym chłodny i łagodny i nie wywołują przekrwienia krtani. — Niestety — jest jeszcze wielu, którzy kupują i przepłacają liche bibułki obce i tak zwane paryskie (w Wiedniu wyrabiane) zapominając, że to jest ze szkodą i ujmą dla naszego przemysłu. — Nie wysyłajmy lekkomyślnie naszych pieniędzy w obce kraje, bo ich nie mamy za dużo, a nadto utrudniamy i opóźniamy rozwój naszego przemysłu. — Wierzcie mym słowom, idźcie do trafiki kupić książeczkę **„Pobudki Bełdowskiego"** za 4 hal., celem przekonania się o dobroci tejże. — Zamiast t. zw. paryskich, żądajcie bibułek cygaretowych **„Derwid Bełdowskiego"**, bo są wyborne.

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych Mra W. Bełdowskiego w Krakowie.

Przy zakupnie bibułek, proszę dobrze uważać, czy jest nazwa **„Pobudka"** i moje nazwisko **„Bełdowski"**.

2 pary modnych spodni za K 11·50

wysyła się każdemu, **z najlepszego, jesiennego** lub **zimowego** materyału, prawdziwego angielsk., w paski według każdej miary. Nasze spodnie mają **zagwarantowaną trwałość** i są prawie nie do zdarcie, wykonane przez najlepszych krawców, **bardzo starannie i bez błędu**

Oddajemy je tylko w cenie **własnych kosztów pracy** za **Kor. 11·50** ażeby naszą firmę dać poznać i we wszystkich kołach polecić Jeżeli przesyłka nie odpowiada naszemu poleceniu przyjmujemy ją bez żadnych trudności z powrotem. Przy zamówieniu wystarcza dokładna miara **objętości brzucha** i **długość nogi.** Tylko za zaliczką i 50 hal. za opakowanie wysyła się każde zamówienie w przeciągu 14 dni.

I. Amerikanisches Hosen-Versandhaus, Wien, VII., Bandgasse 34/5.

Kurs przygotowawczy

do egzaminu z **buchalteryi pojedynczej i podwójnej amerykańskiej**, oraz **stenografii, prawa wekslowego, korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich, bankowych i t. p.**, zdawanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie, Lwowie lub Wiedniu w języku **polskim i niemieckim** rozpoczyna się **w Zakładzie przygotowawczym**

Maurycego Schapira

egzamin. nauczyciela buchalteryi

Kraków, ul. Starowiślna 41, parter.

Wyżej wymienionych przedmiotów udziela także.

LISTOWNIE W JĘZYKU NIEMIECKIM.

Tanie czeskie pierze

1 kg. szarego, darłego K 2·—, lepszego K 2·40, półbiałego K 3·60, białego K 4·80, I-a puszystego K 6·—, najl. K 7·20, najprzedniejsza sorta K 8·40, kwapu (puchu) szarego K 6·—, białego K 12·—, najprzedniejsz. puchu piersiowego K 14·40. Gotowa pościel z gęstego czerwonego nonkingu, 1 pierzyna lub piernat 180×116 cm. po K 10, 12, 15, 18, 21, 200×140 cm. po K 13, 15, 18, 21, 1 poduszka pod głowę 80×58 cm. po K 3·—, 3·50, 4·—, 90×70 cm. po K 4·50, 5·50, 6·—, 3 dzielne materace włósienne po K 27 od łóżka, lepsze K 33. Wysyłka od K 10 począwszy franko za pobraniem. Wymiana dozwolona, za nieodpow. zwraca się pieniądze. Próbki i cenniki darmo **ARTUR WOLLNER, LOBES** Nr. 265 kolo **Pilzna** (Czechy).

Aparaty fotograficzne

z drzewa i metalu dobrze konstruowane, **nie z tektury** jakie tanio polecają niefach. ludzie. Cena z płytami, papierem, chemikaliami i kursem nauki. Porto osobno

Aparat ręczny od Kor. 1·60
„ stojący „ „ 6·20
„ z klapą „ „ 9·70
i wyżej aż do „ 300·—

w najl. wykonaniu, premiowane austr. medalami państwow. Sprzedaż aparatów i przedmiotów najlepsz. marki po najtańszych cenach. Cenniki darmo.

Alfr. Birnbaum fabryka aparatów, **Hirschberg 104** Czechy

LILIOWE MYDŁO Z KONIKIEM

BERGMANNA & Co., TETSCHEN a. Elbe

jest niezrównane w swojem działaniu przeciw piegom jak i niezbędnem dla racyonalnego pielęgnowania piękności i cery, co stwierdzają niezbicie codzień wpływające listy z uznaniem, à 80 hal. do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach. Również zadziwiająco skutecznym jest **liliowy krem Bergmanna „Menera"** do pielęgnowania rąk kobiecych; w tubach à 70 hal. wszędzie do nabycia.

Linia Hamburg-Ameryka

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami

Hamburg Nowy-York
Hamburg Filadelfia
Hamburg — Kanada

Hamburg — Brazylia	Hamburg — Ameryka środkowa
Hamburg — La Plata	
Hamburg — Arabia	Hamburg — Wenezuela
Hamburg — Persya	Hamburg — Kolumbia
Hamburg — Afryka	Hamburg — Kuba
Hamburg — Indye Zach.	Hamburg — Meksyk

Antwerpia — Kanada.

Linia Hamburg—Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach

cztery klasy przewozowe

I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce linii Hamburg—Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezent. linii Hamburg—Ameryka, **Wien I, Kärntnerstrasse 38,** albo do jej agenta **we Lwowie, ul. Gródecka 95, w Czerniowcach, Herrengasse 16.**

Nowo otwarty MAGAZYN OBUWIA

ZDZISŁAW ZDANOWICZ

KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA L. 7 TELEFON 516.

poleca najlepszej jakości i trwałości

obuwie dziecięce, damskie i męskie.